

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Jubileusz Banku Związku Spółek Zarobkowych

Źródło:

Życie Gospodarcze Rok 15 1936 numer 12, strona 103

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Jubileusz Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Głośnem echem w sferach gospodarczych odbił się obchód jubileuszu pięćdziesięcioletniego istnienia Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Założony w 1886 r. przez historyczne postaci okresu budowy polskiej gospodarki pod zaborem pruskim, chlubnie pełnił swe narodowe zadanie aż do odzyskania Niepodległości. Piękny rozwój Banku stanowi dyplom patriotycznej dojrzałości gospodarczej dla społeczeństwa ziem zachodnich.

W wolnej Polsce, dostosowując się do nowych warunków pracy, nadal jest jednym z motorów rozwoju gospodarczego. Serdeczne nici zrozumienia i współpracy

łączyły zawsze Bank Związku Spółek Zarobkowych ze Związkiem Fabrykantów.

Obie instytucje, choć w nieco innym kierunku, pełniły identyczną służbę patriotyzmu gospodarczego.

Bliskie te więzy zacieśniły się jeszcze i przez długi szereg osób, pełniących naczelne funkcje w obu instytucjach. Wymieńmy tu tylko: X. bisk. Adamskiego, X. prał. Wawrzyniaka, prez. Samulskiego, dr. Englicha, szamb. Cegielskiego, prez. Maciejewskiego.

Życzenia Związku Fabrykantów, złożone na jubileusz 50-lecia, to gratulacje starego przyjaciela i towarzysza broni.

„Wolna konkurencja — a przemysł związany”.

W dniu 22 maja 1936 roku odbył się w lokalu Centralnego Związku Średniego i Drobno Przemysłu w Polsce przy ul. Czackiego Nr. 3/5 m. 3 czwarty skolei odczyt z cyklu „Uprzemysłowienie Polski” odczyt na temat: „Wolna konkurencja, a przemysł związany”, który wygłosił p. senator Aleksander Heyman-Jarecki.

Prelegent, znany działacz społeczno-gospodarczy i jeden z nielicznych przedstawicieli życia gospodarczego w Izbach Ustawodawczych, poddał w swoim referacie bardzo głębokiej analizie zagadnienie, co to jest gospodarka planowa, a gospodarka kierowana.

W społeczeństwie naszym panuje pod tym względem pewien chaos pojęć, wyrazem tego chaosu jest, między innymi, błędne w tym względzie nastawienie biurokracji gospodarczej. Biurokracja ta, mając przed sobą pewne zagadnienia do rozwiązania oraz prawo egzekutywy swoich zarządzeń w ręku, idzie w fałszywym kierunku naginania biegu życia gospodarczego do swoich teoretycznych założeń. Nic więc dziwnego, że pomiędzy zamierzeniami, a wynikami istnieje zawsze rozbieżność przekreślająca te zamierzenia. Biurokracja gospodarcza ingerując w życie przemysłu przede wszystkim wielkiego, jako stosunkowo najłatwiej uchwytne, daje równocześnie temu przemysłowi przywileje kosztem średniego i drobnego przemysłu. W konsekwencji dewastuje się jedną grupę przemysłu i przekreśla się przez przywileje drogi normalne i możliwości rozwoju drugiej grupy t. z. przemysłu wielkiego.

Jeżeli rentowność jest koniecznym warunkiem rozwoju przemysłu w żadnym razie nie można jej uzyska-

wać przez dawanie przywilejów, które wywołują nacisk wielkiego przemysłu na średni i drobny przemysł i uniemożliwiają eliminację istotnie wartościowych jednostek.

W wyniku naszej walki z kryzysem na terenie naszego życia gospodarczego ujawniły się dwa charakterystyczne elementy, a mianowicie: sztywne ceny i sztywny pieniądz. Aktywizacja życia gospodarczego przy utrzymaniu sztywności obydwu tych elementów jest niemożliwa, jeden z tych elementów musiał trzasnąć — zostały niższe ceny, które w dotychczasowym sposobie przeprowadzania tej obniżki, problemu aktywizacji nie rozwiązały. Obniżce tej przeciwstawia się w sposób zdecydowany polityka karteli. Wolno pracujący rodzimy przemysł średni i drobny winien być ośrodkiem polityki anty-kartelowej i anty-etatystycznej. Przemysł ten bowiem i jego organizacje są jedyną ostoją inicjatywy prywatnej, a więc naturalnego rozwoju przemysłu i wogóle postępu.

Na temat zagadnień poruszonych w odczycie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, uzupełniając i rozwijając wywody prelegenta, względnie dając przykłady z życia dla potwierdzenia słuszności tez przez prelegenta wygłoszonych.

Odczyt zgromadził kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli branż średniego i drobnego przemysłu oraz prasy gospodarczej, a długotrwała dyskusja nad odczytem świadczy o dużym zainteresowaniu się tematem odczytu.

Skarb. - Finanse

Informacje o transakcjach.

Nawiązując do artykułu pod tym samym tytułem w nr. 5 (str. 38), podajemy do wiadomości PT. Członków odpowiedź, jaką nadesłało na ręce Związku Fabrykantów Ministerstwo Skarbu:

„Na pismo z dnia 22 lutego 1936 r. l. dz. 660/36 P/B w sprawie żądania przez Urzędy Skarbowe od przedsiębiorstw przemysłowych sporządzania informacji, potrzebnych do wymiaru podatków, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że stanowisko urzędów znajduje swe uzasadnienie w przepisie art. 60 § 3 punkt 3 Ordynacji Podatkowej, w myśl którego przedsiębiorstwa te są obowiązane dostarczać na żądanie władz skarbowych informacji o transakcjach z odbiorcami nie tylko wskaza-

nymi imiennie, lecz także z wszystkimi odbiorcami danego przedsiębiorstwa.

Przepis ten jednakże nie powinien w praktyce rodzić nieporozumień, gdyż przedsiębiorstwom w myśl § 2 powołanego artykułu Ordynacji Pod. przysługuje każdorazowo prawo w razie rzeczywistej trudności w dostarczaniu wspomnianych decyzji i informacji, za wiadomienia o tem Urzędowi Skarbowemu, który następnie zarządzi sporządzenie odpowiednich odpisów i wyciągu własnymi siłami.

Rzeczywista trudność w zrozumieniu powołanego § 2 będzie zachodziła zależnie od rozmiaru przedsiębiorstwa wówczas, o ile dostarczenie danych i informacji będzie wpływało wzajemnie na normalną działalność przedsiębiorstwa lub przekraczało możliwość wykonania stałym personelem.

Powołane na wstępie pismo Związku przesyła równocześnie Ministerstwo Skarbu Izbie Skarbowej w Po-